

Czytania: (Rdz 18, 20-32); (Ps 138 (137), 1b-2a. 2b-3. 6-7d. 7e-8); (Kol 2, 12-14); Aklamacja (Rz 8, 15bc); Ewangelia Łk 11, 1-13

Dzisiejsze pierwsze czytanie jest kolejnym sposobem na przypomnienie tej prawdy, że Pan Bóg nie chce śmierci grzesznika, ale aby się nawrócił.

Trzeba tutaj powiedzieć, że to nie Bóg jest mściwy, tylko człowiek ściąga sam na siebie nieszczęście nie przestrzegając podstawowych, życiowych zasad postępowania, Bożych przykazań, czasem przepisów drogowych, czy nie zwracaniem uwagi na ostrzeżenia o nadciągającym niebezpieczeństwie. Grzech jest zły nie tylko dlatego, że obraża Pana Boga i jest wykroczeniem przeciwko Jego przykazaniom. To opowiadanie o Sodomie i Gomorze ma nam uzmysłwić, że to grzech uderza przede wszystkim w człowieka, to grzech niszczy człowieka, wikła, toczy jak rak, powoli albo nagle i niespodziewanie. Św. Paweł mówił: „że karą za grzech jest śmierć, śmierć duchowa, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 6,23).

To nie Bóg przynosi śmierć, ale grzech. Śmierć weszła na świat z powodu grzechu. Grzech przynosi śmierć, a konsekwencją grzechu jest obumieranie. Człowiek przez grzech, sam siebie niszczy, sam siebie karze, bo musi ponieść konsekwencje swojego złego czynu. I sam na sobie odczuje zło, konsekwencje swego niewłaściwego postępowania.

Dzisiejsza ewangelia jest kontynuacją tej z zeszłego tygodnia. Opowiadanie o (aktywnej) Marcie i (kontemplatywnej) Marii było przygotowaniem i wprowadzeniem do tematu modlitwy.

Już na początku widzimy, że pytanie uczniów o modlitwę wynika z tego, że widzieli wcześniej modlącego się Jezusa. Jezus jest najpierw wzorem a potem nauczycielem modlitwy. Uczniowie odwołują się do tego też, że i Jan Chrzciciel nauczył swoich uczniów. Modlitwa zawiera zazwyczaj to, co jest najistotniejsze dla życia, dla tego, kto ją wypowiada. Prośba o nauczanie się modlitwy jest wskazaniem też tego, jak i o co oni powinni się modlić. Modlitwa ma być rozmową z Bogiem Ojcem ma być jego wielbieniem i oddawaniem mu czci. Prośby są ograniczone do tego, co niezbędne na każdy dzień. Najważniejszą jest prośba o przebaczenie grzechów i wyznanie, że sami przebaczymy innym. I oto, aby Bóg nie pozostawiał nas samych w momencie pokusy czy momencie próby.

Łukasz ewangelista nie był apostołem, więc nie słyszał tej modlitwy z ust Jezusa, możliwe, że zapisał w uproszczony sposób to, co zapamiętał z opowiadań innych. Łukasz podkreśla potrzebę wytrwałości w modlitwie i to, że tym, co Pan Bóg chce nam dać to Duch Św. i Jego dary. Kto będzie miał Ducha Świętego, będzie miał wszystko czego potrzebuje.

Prośmy Pan Boga Ojca, aby Duch św. nas prowadził i abyśmy zawsze byli wzmacniani Jego darami.

o. Wiesław Jonczyk SJ